Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROK III Warszawa — 15 stycznia 1938 r. ZESZYT 1 (19)

SKARBONA WIEJSKA

DWUTYGODNIK
POŚWIĘCONY
SPRAWOM GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH
REDAGUJE KOMITET

REDAKCJA: WARSZAWA, UL. GROTTGERA Nr 21 m. 13. TEL. Nr 4-18-55.
ADMINISTRACJA: WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKA Nr 85. TEL. 7-26-22.
KONTO POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI Nr 21.050.

Prenumerata roczna 9 zł, półroczna 5 zł, kwart. 3 zł, pojedyńczy egzemplarz 70 gr.

Cena ogłoszeń:
za wiersz 1 mm szer. 60 mm: w tekście i przed tekstem — zł 1.20, za tekstem — 90 gr.

ZESZYT ZAWIERA:

568

ROK III Warszawa — 15 stycznia 1938 r. ZESZYT 1 (19)

SKARBONA WIEJSKA

DWUTYGODNIK
POŚWIĘCONY
SPRAWOM GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH
REDAGUJE KOMITET

Na progu nowego roku 1938.

Odwróciła się jeszcze jedna stronica księgi dziejów. Ale stronica 1937 roku pisana krwią i atramentem, nie została zamknięta ostatecznie. Dalszy ciąg jej treści znajdziemy na nowej stronicy, zatytułowanej rok 1938. Okresy historii nie zamykają się bowiem datami kalendarza, a treść życia je wypełniająca jest nieczuła na nasze nadzieje i złudzenia. Nie zmienią twardych praw życia nasze marzenia...

Na drogach świata rozlega się coraz częściej miarowy tupot nóg maszerujących pod takt marszów wojennych. Ludy coraz częściej wprzęgane są w rydwan zwycięzców i triumfatorów ogłaszających nowe walki krzyżowe. Według ich teorii świat dzieli się na posiadaczy władzy i ulegających tej władzy. Dla innych nie ma miejsca. Coraz bardziej panuje prawo silnego. Biada słabym.

Narody pokojowe i demokratyczne nie mogą wierzyć w zwycięstwo sprawiedliwości, jeśli nie posiadają na poparcie swych dążeń siły. Gwałt niech się odciska gwałtem.

Jakie są źródła siły narodu?

Przede wszystkim głębokie uświadomienie i dojrzałość jego mas ludowych. Rozwijają się one na gruncie sprawiedliwości społecznej i pełni praw obywatelskich.

Następnie gotowość bojowa całego narodu zarówno materialna i moralna, wolna od obcych wpływów.

Masy ludowe mają najwięcej do stracenia; muszą więc wielką pracą i całym poświęceniem bronić dwóch największych wartości swego bytu: niepodległości Państwa Polskiego i demokracji. Niepodległości — by zachować własne formy bytu państwowego a więc własny dom. Demokracji — by znaleźć pełny wyraz swego rozwoju społecznego.

* * *

Lud wiejski broni demokracji i niepodległości w najszerzej pojętych formach organizowania swego życia kulturalnego i gospodarczego, w dźwiganiu wzwyż swego dobrobytu i zdobywaniu wpływu na życie publiczne.

W rok 1938 wieś wkracza z doświadczeniem lat kryzysowych, oraz lat likwidowania skutków kryzysu. Wieś przechodzi głęboki wstrząs we-

wnętrzny. Rodzą się nowe formy i metody pracy. Młodzi wnoszą w życie wsi wiele trwałych wartości potęgujących siły i środki działania. Rozbicie wsi z ostatnich lat jest stopniowo likwidowane od dołu. Wieś nie zacieśnia się w swoich opłotkach, zaczyna iść ławą do wielkich celów przyszłości.

Szybko rosną szeregi zorganizowanych rolników w społecznych organizacjach rolniczych, opierając coraz mocniej dokonywane prace na własnych wysiłkach i środkach. Rośnie liczba i moc wewnętrzna organizacyj w poszczególnych działach produkcji rolnej. Rozwija się handel i przetwórstwo rolnicze. Spółdzielczość rolnicza pokonuje coraz skuteczniej trudności swego rozwoju. Ma ona jeszcze wiele trudności do pokonania, ale jako siła żywa i twórcza, oparta na wielkim kapitale ideowym w dużym stopniu pokona wewnętrzne i zewnętrzne trudności rozwojowe.

Uważamy się za cząstkę najszerzej pojętej rodziny spółdzielczej i z całego serca życzymy rozwoju całej naszej wielkiej rodzinie spółdzielczej demokracji gospodarczej. Wierzymy, że Nowy Rok 1938 usunie te nieliczne tarcia i nieporozumienia, jakie przejściowo w każdej rodzinie mogą panować, ale które przy dobrej woli wzajemnej, nie mogą przysłonić ostatecznych celów dobra wsi, Narodu i Państwa.

* * *

GKPO wkraczają w rok 1938 z wiarą, że urzeczywistnią wiele ze swoich zamierzeń organizacyjnych. Niewątpliwie już rok 1937 zaznaczył się znaczną poprawą w niektórych działach gospodarki kas.

Wiele kas utworzyło fundusze rezerwowe na terminową wypłatę wkładów i uporało się z trudnościami terminowych wypłat. Rozwinięto planową propagandę akcji oszczędnościowej. Szereg gmin uchwala i już realizuje zwiększenie kapitałów zakładowych kas. Jest to wynikiem częściowej poprawy stanu finansowego gmin wiejskich, ale w silniejszym jeszcze stopniu wynikiem pogłębiającej się współpracy organów gminy z GKPO. Akcja pożyczkowa znacznie się ożywia i wkracza na coraz racjonalniejsze tory. Coraz częściej przestrzegane są zasady racjonalnego kredytu. Również coraz więcej zwraca się uwagę na wartość zabezpieczeń gwarantujących udzielone pożyczki.

Najsłabiej jeszcze działa aparat ściągania i egzekwowania pożyczek. Rok 1938 będzie pod znakiem usprawnienia ściągalności pożyczek oraz aparatu egzekucyjnego. Działalność kas w tej dziedzinie winna jednak uwzględniać trudności finansowe rolników, wynikłe ze słabych zbiorów i nieurodzaju pasz a więc z poderwania najważniejszej gałęzi dochodów drobnych gospodarstw rolnych — hodowli.

Rok 1938 niewątpliwie urzeczywistni dążenia kas do rozbudowy i usprawnienia aparatu organizacyjnego, nowelizacji ustawodawstwa, nowej rachunkowości i regulaminów itp.

Również kasy oczekują dalszego usprawnienia nadzoru administracyjnego.

W roku 1938 kasy pragną zachować nadal najściślejszą współpracę i pomoc ze strony Państwowego Banku Rolnego, oraz rozbudować stosunki organizacyjne i nawiązać ścisłą współpracę z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych.

Wreszcie kasy pragną nawiązać ściślejszą współpracę z organizacjami rolniczymi i młodzieżowymi wsi.

LATA 1937/38 NA TLE OŚWIADCZEŃ PRZEDSTAWICIELI RZĄDU.

SPRAWOZDANIE GOSPODARCZE P. WICEPREMIERA.

Każdego z nas ogarnia dziwne wzruszenie, gdy choć na krótką chwilę oddamy się złudzeniu, że dzień jutrzejszy przyniesie w naszym życiu jakąś zmianę na lepsze, że znikną nasze kłopoty i zmartwienia, że będziemy mogli zaspokoić nasze potrzeby i wymagania i pozwolić sobie na łatwiejsze życie. Pełniejszą piersią oddychamy wtedy, jakby uwolnieni od ciężaru, przygniatającego nasz umysł i serce i pochylającego nasze barki ku ziemi.

Taką nadzieję na lepszą przyszłość zbudzić pragnie na progu 1938 r. sejmowe sprawozdanie p. wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, o stanie i ruchu gospodarstwa polskiego w 1937 roku.

Z dużą ostrożnością, przy uwzględnieniu możliwości koniunkturalnych, zarówno bieżących jak i przyszłych, została przeprowadzona przez p. wicepremiera ocena naszego życia gospodarczego, a wyciągnięte wnioski wskazują na coraz pomyślniejszy jego rozwój. Sprawozdanie p. wicepremiera stanowi przykład uczuciowego podejścia do spraw materialnych i czysto materialistycznego realizowania schematów myślowych i uczuciowych. Ustala ono na szereg lat planowość w dziedzinie poczynań i wysiłków gospodarczych.

Wyniki roku 1937.

Rok 1937 był, wg przekonania p. wicepremiera, jednym z najlepszych w historii naszego rozwoju gospodarczego. Należy przełamać panującą u nas psychozę szukania we wszystkim zła. Dlaczego nie mamy mówić dobrze o naszych sprawach, skoro liczby wyraźnie to wykazują. Na przestrzeni lat 1932—1936 poprawa gospodarcza w innych krajach była większa niż u nas. Wzrost wskaźnika przemysłowego w całym świecie wynosił średnio 51%, w Polsce tylko 39%, zato wzrost w r. 1937 w porównaniu z rokiem 1936 był największy w Polsce, bo wyniósł 21%, podczas gdy w innych krajach Europy od 3% do 16%. Do 30 czerwca 1937 r. cyfra zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o około 250.000 bezrobotnych. Pracownicy fizyczni w górnictwie węglowym, hutnictwie i większym przemyśle przetwórczym otrzymali w r. 1937 o 160.000.000 zł zarobków więcej, jak w 1936 r.

Jeśli chodzi o rolnictwo, to poprawa zaznaczyła się na skutek zwyżki wskaźnika cen: zbożowego o 42,3% i hodowlanego o 15%, zaś przeciętny wskaźnik cen artykułów sprzedawanych przez rolnika wzrósł o 31%, natomiast wskaźnik cen artykułów przemysłowych, nabywanych przez rolnika, wzrósł tylko o 2,3%.

Do niedawna większość towarów wwożonych do Polski z zagranicy służyła na cele spożycia. W imporcie za rok 1937 znaczną część pozycyj stanowią surowce przemysłowe, narzędzia i maszyny, co dowodzi korzystnego przestawienia naszego importu (wwozu) w kierunku zaspakajania potrzeb produktywnych: inwestycyjnych i przemysłowych.

Dzięki rozbudowie i wykorzystaniu naszych dwóch portów morskich: Gdyni i Gdańska, około 75% całej wymiany towarowej z zagranicą od-

bywa się za pośrednictwem tych portów. Suma kosztów w ten sposób zaoszczędzonych jest obliczana za okres ostatnich 10 lat na około 2.400 mil. zł, co stanowi mniej więcej tyle, ile wynosi nasz budżet państwowy na rok 1938/39.

Inwestycje.

Czteroletni państwowy plan inwestycyjny jest dużym wysiłkiem. Możnaby poprzestać tylko na gromadzeniu zapasów i zaspakajaniu od przypadku do przypadku wyłaniających się potrzeb dnia dzisiejszego, bez ogarniania szerokich widnokręgów przyszłości. Byłoby to rozpraszaniem energii i marnowaniem korzystnego położenia ekonomicznego. Została wybrana droga rozmachu gospodarczego i szeroko zakrojonych zamierzeń, które przy zgodnym współdziałaniu całego narodu przyniosą niewątpliwie poprawę dla wszystkich obywateli kraju.

Plan inwestycyjny, przyjęty przez izby ustawodawcze w miesiącu lutym 1937 r. był realizowany z całą ścisłością. Największe wysiłki zostały skoncentrowane w okręgu centralnym. Do prac najbardziej zaawansowanych należą inwestycje elektryfikacyjne, gazyfikacyjne oraz rozbudowa fabryk podstawowych.

Jeśli chodzi o inwestycje o charakterze ogólno-krajowym, zrobiono też bardzo wiele. W dziale inwestycyj rolnych, poza akcją związaną z melioracjami wodnymi, realizacją reformy rolnej i budownictwem wiejskim, wykonano 11 spichrzów zbożowych, 67 mleczarń, 36 przechowalni owoców, 2 olejarnie, 2 chłodnie itp. Wydatki inwestycyjne kolei państwowych przekroczyły w roku 1937 sumę 100 mil. zł Rozszerzono zakres inwestycyj drogowych, jak budowa nowych dróg, przebudowa starych, budowa mostów stalowych, żelbetowych i drewnianych.

Kredyty na budownictwo przekroczyły w roku 1937 sumę około 41 mil. zł, z czego 10 mil. zł poszło na budownictwo robotnicze, 4⅓ mil. zł na zapoczątkowanie budownictwa wiejskiego za pośrednictwem Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, 23 mil. zł na ogólne budownictwo mieszkaniowe, 500.000 zł na budowę garaży samochodowych, zaś reszta na urządzenie terenów budowlanych i na plany zabudowy miast.

W ramach ustawy inwestycyjnej wydatkowano w r. 1937 — 280,8 mil. zł, tj. o 28,5 mil. zł więcej, niż przewidywał plan. Suma wszystkich wydatków inwestycyjnych w Polsce za okres 1937 r. względnie 1937/38 wyniesie około 800 miln. zł. Ten wysiłek finansowy rozkłada się następująco: w 20% opieramy się o kredyty zagraniczne długo- i średnio-terminowe i w 80% o wysiłek własny, czysto polski. „Budujemy więc nową Polskę“ — mówił p. wicepremier — „własnym trudem i własnym wysiłkiem“.

Budżety i finanse.

Z ustalonych podstawowych zasad działania i kolejności ich urzeczywistnienia, naczelną jest zasada równowagi budżetu państwowego i ciał publicznych (samorządów terytorialnych i gospodarczych) oraz przestrzeganie oszczędnej gospodarki w przedsiębiorstwach państwowych i zwiększenie ich zyskowności. Od szeregu lat budżety nasze zamykały się przewyżką wydatków nad dochodem, czyli stale musieliśmy dokładać do budżetów. Budżet na rok 1937/38 został wykonany dokładnie według

preliminarza i wydatki miały całkowite pokrycie w dochodach. Projekt budżetu na rok 1938/9 przewiduje nadwyżkę dochodów nad wydatkami.

W dobie kryzysu potrzeby budżetu publiczno-państwowego wyssały z naszego życia gospodarczego część zasobów pieniężnych kraju. W imię rozszerzenia i utrwalenia zaznaczającej się poprawy gospodarczej Skarb zalecił urzędom i izbom skarbowym oględność w eksploatacji fiskalnej płatników. Wyrazem pewnego odpoczynku śruby podatkowej jest fakt, że w r. 1937 podatki bezpośrednie wykazały wzrost tylko o 3,7%, zaś wpłaty do Skarbu przedsiębiorstw państwowych wzrosły o 45,5%.

Drugą naczelną zasadą jest planowa realizacja inwestycyj pionierskich, państwowych i samorządowych. Inwestycje, nie powiązane z sobą w zwarty plan, pochłaniają bezskutecznie pieniądze publiczne i prywatne i muszą prowadzić po każdym najmniejszym wstrząsie i kryzysie do bankructwa, do konieczności oddłużenia. Oddłużenia nie można jednak robić codziennie. Konwersje długów są zabiegiem chirurgicznym, zaś nie można operować się zbyt często. Każdy natomiast plan inwestycyj, umiejętnie opracowany, a mający służyć potrzebom naszej obrony i naszego bytu państwowego, otworzy nowe wielkie pola dla pracy tysięcy i setek tysięcy ludzi, dla najszerzej pomyślanego współdziałania inicjatywy prywatnej. Inicjatywa prywatna, jak dotychczas pozostawiona sama sobie, zawiodła w tak zwanym trójkącie bezpieczeństwa, pomimo przyznania najszerszych ułatwień i przywilejów podatkowych.

W dziedzinie polityki pieniężnej osiągnęliśmy niezachwianą trwałość waluty naszej. W okresie od 30 czerwca 1936 r. do końca listopada 1937 roku zapas złota i pieniędzy zagranicznych w Banku Polskim wzrósł prawie o 92 mil. zł. To pozwoli na lekkie złagodzenie ostrości naszych ograniczeń dewizowych. Obsługa długów zagranicznych była uskuteczniana regularnie. W ostatnim okresie zostały przeprowadzone w całości lub częściowo konwersje wysokoprocentowych pożyczek państwowych, celem dostosowania warunków płatności tych pożyczek do zmienionych warunków polskiego rynku pieniężnego. Od dnia 18 grudnia 1937 r. została wprowadzona obniżka stopy dyskontowej Banku Polskiego z 5% na 4½%, która oznacza potanienie kredytu krótkoterminowego i niewątpliwie idzie po linii życzeń sfer gospodarczych. Wyrazem korzystnego oddziaływania reform o charakterze gospodarczym są pomyślne nastroje, panujące na pieniężnych giełdach polskich, w oderwaniu od giełd światowych, wyrażające się w zwyżce kursów papierów państwowych i akcyj przemysłowych.

Konieczności bieżące i przyszłe.

Pomimo, że rok 1937 wykazuje dalszą poprawę, to jednak p. wicepremier uważa, że jeszcze daleko jest do zadowolenia naszych choćby skromnych wymagań i konieczności dziejowych. Ostatecznym celem winno być zapoczątkowanie i rozwój uprzemysłowienia i urbanizacji kraju, tzn. rozbudowy ośrodków fabrycznych i miejskich. To jest niezbędne ze względu na ludność wiejską, która musi gdzieś umieszczać swój znaczny przyrost naturalny, bowiem wieś polska jest przeludniona, zaś ziemi chłopskiej nie można dzielić bez końca. To jest niezbędne również z punktu widzenia mas robotniczych, potrzebujących pracy i zarobku, to jest potrzebne i z punktu widzenia młodych warstw inteligencji, potrzebujących pola dla rozwoju swych talentów i wiedzy.

Tak szeroko pojętej przebudowy nie dokona aparat biurokratyczny. Tu musi pulsować inicjatywa, wola i praca olbrzymich zespołów ludzkich. Nasz plan ma przeprowadzić 10 milionów ludzi ze wsi i miast, a miasta te ma uczynić ogniskami życia i kultury. Przy deficytowości gospodarki prywatnej u chłopa, rzemieślnika, fabrykanta, kupca, bankiera, ziemianina, tego nie zdołamy zrealizować. Musimy dążyć do odbudowania rentowności w działaniu prywatno-gospodarczym. Na ogół rozwój dochodowości w r. 1937 był pomyślniejszy, niż w 1936 r.

Według badań Instytutu Badania Koniunktur i Cen oraz danych, publikowanych przez Główny Urząd Statystyczny, dochód społeczny Polski wynosił w różnych latach jak następuje: lata 1928 i 1929 około 27 miliardów rocznie, r. 1931 — 18 miliardów zł, r. 1933 — tylko 15,5 milliarda zł, zaś rok 1937 zbliżył nas do stanu z roku 1931 i wykazuje dochód społeczny w sumie około 18 miliardów zł. Na kwotę ogólną dochodu społecznego składają się dochody z pracy najemnej, z emerytur i rent, oraz zyski przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, rzemiosła i rolnictwa. Przy obliczeniu sumy dochodu społecznego uwzględnia się również dochody w naturze, jak np. wartość spożycia produktów własnych przez posiadaczy gospodarstw rolnych; poza tym uwzględnia się sumę kosztów działalności administracji publicznej.

Środki pieniężne.

Światowa sytuacja wykazuje wzrost niepewności i nieufności zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej, to też przy montowaniu planów gospodarczych i finansowych na rok 1938/9 było brane pod uwagę, że trwałość i potęgowanie pomyślnej sytuacji światowej nie jest zapewnione i że z zewnątrz może przyjść ujemne oddziaływanie na nasze życie gospodarcze. Przeto tym większą opieką należy otoczyć nasz rynek wewnętrzny i tym większe baczenie skierować na wzmocnienie procesów zatrudnienia, wymiany i spożycia. Chociaż w Polsce na 1 mieszkańca średnio przypada zaledwie około 36 zł ciężarów podatkowych, podczas gdy w Czechosłowacji — 88 zł, w Niemczech — 291 zł, zaś w Anglii — 420 zł, to jednak w naszych warunkach obciążenia są dość znaczne. W imię wzmocnienia poprawy gospodarczej, w budżecie na r. 1938/39 nie są przewidziane żadne nowe obciążenia podatkowe. Preliminarz dochodów obejmuje sumę 2.447,256.000 zł. W stosunku do całości budżetu wpływy z danin publicznych mają dać 54,7%, dochody administracyjne — 11,8%, dochody z monopoli państwowych — 28% i dochody z przedsiębiorstw państwowych — 5,5%. Preliminarz wydatków wykazuje sumę 2.447.170 tys. zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi około 86.000 zł, czyli budżet na r. 1938/39 jest całkowicie zrównoważony.

Plan inwestycyjny na r. 1938 obejmuje sumę wydatków w wysokości 911 mil. zł, z czego 260 mil. zł z budżetu państwowego i z Funduszu Pracy, 72 mil. zł z funduszów przedsiębiorstw państwowych, monopoli, wojew. śląskiego i samorządów, 29 mil. zł z transzy kolei Śląsk—Gdynia, 100 mil. zł z kredytów towarowych zagranicznych i krajowych oraz 450 mil. zł z nowego planu finansowo-inwestycyjnego. Na tę ostatnią pozycję składają się bilety skarbowe — 120 mil. zł, kredyty długoterminowe — 275 mil. zł i krótkoterminowe — 55 mil. zł. Poza dalszą rozbudową Okręgu Centralnego jest przewidziana budowa kanału Gopło — Warta, który

połączy dorzecze Wisły i Warty w jeden system wodny oraz budowa elektrowni w Szyłanach pod Wilnem, mającej zaopatrywać tę część kraju w energię elektryczną.

Reformy fiskalne.

W dalszej części przemówienia p. wicepremiera znajdujemy zapowiedź tzw. „małej reformy podatkowej". Jest projektowane zniesienie świadectw przemysłowych, zryczałtowanie podatków dla drobniejszych płatników, obniżenie podatku specjalnego od uposażeń pracowniczych, od rent emerytów, wdów i sierot, przy całkowitym zwolnieniu od podatku niższych kategorii tych płac. Poza tym ma nastąpić obniżenie podatku od piwa i drożdży, opłat od przejścia tytułu własności nieruchomości i własności rolnej, zwolnienie od podatków nakładów inwestycyjnych, przedłużenie przepisów o ulgach motoryzacyjnych oraz nałożenie pewnych danin na przedsiębiorstwa państwowe (byłby to swego rodzaju podatek od etatyzmu).

Na reformę finansów komunalnych jest proponowany plan 3-letni. Zamierza się bezpośrednie polepszenie sytuacji finansowej samorządu terytorialnego przez przeniesienie niektórych pozycyj dochodów z budżetu państwowego do budżetów samorządów przez odciężenie związków samorządowych od części obowiązków, przerzuconych na nie w dobie kryzysu. Do czasu realizowania zamierzonej reformy finansów komunalnych Skarb ma dotować związki samorządowe sumą 10 milionów zł rocznie.

Następnym aktualnym zagadnieniem jest sprawa ustosunkowania się do kwestii kryzysowych długów rolniczych. Rolnictwo musi odbudować swą opinię, że jest organizmem gospodarczo zdrowym, zasługującym na zaufanie państwa, wierzycieli i instytucyj finansowych. Dalsze pogłębienie oddłużenia rolnictwa jest niemożliwe. Gospodarstwa rolne, nie mające żadnych nadziei wejścia na normalne tory gospodarcze, muszą ulec likwidacji.

Słowa prawdy o rolnictwie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych.

Całokształt zagadnień rolniczych naświetlił p. minister Juliusz Poniatowski w przemówieniu, wygłoszonym na walnym zebraniu Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych w Warszawie.

Nutą dominującą przemówienia jest apel p. ministra o zjednoczenie organizacyjne wsi. Rząd ze swej strony będzie dbał o to, aby istniały warunki, na tle których zorganizowane rolnictwo będzie mogło się rozwijać i własnym wysiłkiem wypełniać zarysowane mu ramy.

Po dwudziestu latach niepodległego bytu można stwierdzić, że rzesze rolnicze nie zawsze umieją, nie zawsze chcą dostatecznie energicznie i zgodnie maszerować ku wspólnemu celowi, ku dobru ogólnemu, bo niezaprzeczenie rolnictwo wielokrotnie miało duże możliwości organizacyjne i możliwości finansowe, które w znacznym stopniu zostały zmarnowane. W przyszłości musi zachodzić ze strony rolnictwa świadome i celowe wykorzystanie nastręczających się możliwości i to jest podstawowy warunek, od wypełnienia którego zależne będzie ustosunkowanie się państwa do rolnictwa.

W latach kryzysu chodziło po prostu o byt zagrożonego rolnictwa. Trzeba było dopłacać do rolnictwa po kilkadziesiąt milionów rocznie, aby

ono mogło sprzedać za granicą te nagromadzone nadwyżki zboża i przetworów rolnych, których nie można było sprzedać w kraju. Inne zagadnienia były spychane na plan drugi. Po odprężeniu koniunkturalnym, zainteresowania przeniosły się na płaszczyznę rozbudowania współdziałania państwa ze zorganizowanym rolnictwem.

Ciężkie doświadczenia kryzysowe, jak i ogólny postęp kulturalny wsi nauczyły cenić wartość życia zbiorowego, siłę form organizacyjnych, zwłaszcza cenić formy spółdzielcze zrzeszenia się słabych gospodarczo rolników.

Przyszłość rolnictwa.

Kwestia zorganizowania aparatu wymiany rolniczo-handlowej i ożywienia krajowego rynku zbożowego przy utrzymaniu zbytu płodów i przetworów rolnych za granicą, posiada doniosłe znaczenie dla rolnictwa. Odbudowanie siły nabywczej zatrudnionych rzesz bezrobotnych zadecyduje o tym, że nowe możliwości otworzą się dla rolnictwa polskiego. Już rok 1937 przyniósł dużą poprawę pod względem wzmożenia spożycia wewnętrznego. W tym stanie rzeczy można pomyśleć o uporządkowaniu długów rolniczych, o uregulowaniu formalnego prawa własności, o klasyfikacji gruntów, o uporządkowaniu rejestru podatkowego, o podniesieniu intensywności uprawy itp.

W tendencji do organizowania się jest obecnie coraz bardziej rozumiana konieczność nie tylko organizowania się jednostek, lecz również tworzenia systemów organizacyj, w których poszczególne organizacje znalazłyby odpowiednie miejsce, dające gwarancję zgodnego wykonywania ustalonych zamierzeń i wykluczenia tarć spowodowanych brakiem wspólnego planu i porozumień. Prace zmierzające do scalenia organizacji lub do ścisłego porozumienia w działaniu zawsze znajdują żywy oddźwięk u ludzi wsi, rozumiejących, że wszystkie cząstki życia składają się na jedną całość.

Mówiąc o konieczności tworzenia form spółdzielczych, niewątpliwie miał na myśli p. Minister Rolnictwa formy organizacyjne w najszerszym tego słowa znaczeniu, do której również zaliczyć należy kasy oszczędności we wszystkich ich odmianach. To wezwanie p. ministra winny podjąć i gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe w celu spotęgowania swych wysiłków organizacyjnych.

Jan Hejnikowski.

Z ŻYCIA GKPO.

Zarząd Powiatowej Reprezentacji GKPO w Kutnie, wyłonionej na Zjeździe GKPO pow. kutnowskiego w czerwcu ub. r. podjął swe prace. W związku z pierwszym swym posiedzeniem wydał następujący komunikat:

Do wszystkich Zarządów GKPO w pow. kutnowskim.

Na posiedzeniu Zarządu Pow. Reprez. GKPO, odbytym w Kutnie dn. 27.X.1937 r. przewodniczącym Zarządu wybrany został p. Stanisław Wargocki z Krośniewic, a sekretarzem p. Eugeniusz Kona z Ostrów.

Na tymże posiedzeniu między innymi przedmiotem zainteresowań były sprawy:

Sprowadzenie przez zarządy GKPO towarów, jak węgiel, nawozy sztuczne itp. winno odbywać się bardzo oględnie i nie na ryzyko kasy. Tu Zarząd Pow. Reprezentacji, po uzgodnieniu sprawy tej z p. inspektorem samorządu gminnego podaje wytyczne zarządom GKPO do stosowania się:

Dla uniknięcia kolizji z urzędem skarbowym uznaliśmy za najodpowiedniejszy sposób sprowadzania towarów przez spółdzielnię, z którą należy wejść w porozumienie handlowe, by ta na swój rachunek zamawiany towar przez zarządy GKPO sprowadzała, a kasa jedynie może tym rolnikom, którzy zamówiony towar z braku gotówki nie mogliby nabyć, udzielić pożyczek gotówkowych na ten cel. Kasa winna sobie zastrzec prawo kontroli kalkulacji cen towarów.

Żadnych rachunków towarowych, czy to kredytowych czy gotówkowych, kasy nie powinny prowadzić.

Dla powiększenia obrotów smowystarczalnych zarządy kas winny dbać o wkłady oszczędnościowe.

Odnośnie sposobów realizacji powyższego zagadnienia proponujemu i zalecamy:

1) udzielać pożyczki tym, którzy już posiadają książeczkę oszczędnościową kasy i tych należałoby należycie obsłużyć,

2) tych, którzy książeczki oszczędnościowej nie posiadają, a zgłaszają się po pożyczki, należy uświadomić o potrzebie oszczędzania,

3) zaniechać dotąd praktykowanego w niektórych kasach potrąceń na wkład przy wypłacaniu pożyczki,

4) do mieszkańców, którzy posiadają wolną gotówkę w domu, wysłać odpowiednio wystosowane pismo, zalecające ulokowanie posiadanej gotówki w GKPO,

5) interesantów z wkładami lub po wkłady należy bezzwłocznie załatwiać, udzielając im pierwszeństwa przed innymi.

Dla propagandy oszczędnościowej, postanowiono co kwartał przesyłać do miejscowej prasy „Echo“ sprawozdanie z trzech GKPO, tak, aby w ciągu roku wszystkie kasy były uwzględnione w prasie z odpowiednim artykułem, z tym, aby zarządy kas nabyły po 50 egzemplarzy „Echa“ w którym numerze sprawy kas będą przedstawione.

W tym celu proponuje się zarządom kas preliminować w budżecie kasy na r. 1938 odpowiednie sumy na zakup 50 egz. „Echa“, licząc po 10 groszy za egzemplarz.

Realizacja powyższego postanowienia, niewątpliwie przyczyniająca się do osiągnięcia właściwych celów propagandowych, miała miejsce na dzień oszczędności, na który to dzień zarządy kas otrzymały „Echo“ ze sprawozdaniami trzech GKPO (Ostrowy, Krośniewice i Dobrzelin).

Przewodniczący:

(—) Stanisław Wargocki

Sekretarz:

(—) Eugeniusz Kona

JAK POWIAT BŁOŃSKI ZMIERZA DO USPRAWNIENIA DZIAŁALNOŚCI GKPO.

Doceniając wartość należytej współpracy organów nadzoru administracyjnego z GKPO na terenie pow. błońskiego, wydz. powiatowy w Grodzisku-Maz. na zakończenie wstępnego okresu pracy, poświęconego unormowaniu braków i usterek w GKPO zorganizował jednodniową konferencję dla działaczy GKPO.

Zjazd obesłany został pełnymi zarządami GKPO, przewodniczącymi komisji rewizyjnych, wójtami oraz zaproszonymi do współpracy działaczami odcinka wiejskiego powiatu.

Porządek dzienny zjazdu był następujący:

1) Zagajenie — starosta powiatowy p. F. Tarnogórski.
2) Współpraca GKPO z PBR — delegat PBR insp. K. Teska.
3) Rola GKPO w życiu wsi i przyczyny słabego ich rozwoju — referat wygłosił zast. insp. samorz. p. E. Zych.
4) Stosunek organów GKPO do organów gminnych — referat wygłosił członek zarządu GKPO w Żyrardowie p. K. Piotrowski.
5) Zadania i obowiązki komisji rewizyjnej GKPO — referat wygłosił insp. samorz. p. T. Grefkowicz.
6) Dyskusja.
7) Zakończenie — starosta powiatowy p. F. Tarnogórski.

Konferencja ta odbyła się w Grodzisku-Maz., w dn. 15 grudnia 1937 r. pod przewodnictwem starosty powiatowego p. F. Tarnogórskiego w obecności delegata PBR, p. insp. K. Teski, insp. sam. gmin. p. T. Grefkowicza i jego zast. p. E. Zycha.

Po zagajeniu, w którym starosta p. F. Tarnogórski wskazał na rolę GKPO w życiu gospodarczym powiatu błońskiego, wezwał zebranych do usilnej pracy nad poprawieniem sytuacji faktycznej w GKPO, a następnie udzielał kolejno — wg porządku dziennego — głosu poszczególnym referentom.

I. Inspektor PBR p. K. Teska w referacie swym omówił współpracę GKPO z PBR, udzielił zebranym całego szeregu informacji i wskazówek jak tę współpracę ściślej z PBR powiązać oraz uaktywnić.

II. Referat o roli GKPO w życiu wsi omówił palącą sprawę kredytu dla wsi, wskazał na dotychczasowy dorobek GKPO w życiu gospodarczym wsi powiatu błońskiego oraz na istniejące trudności, które w najbliższym okresie należałoby usunąć.

III. Referat członka zarządu GKPO p. K. Piotrowskiego, przedstawił zebranym jak powinna wyglądać istotna współpraca zarządów GKPO z organami gminy wiejskiej, a więc z zarządem gminy, radą i wójtem. Polegać ona powinna na ustawicznym informowaniu organów gminy o stanie GKPO i na wspólnych konferencjach z zarządem GKPO, jak również na podziale terenu gminy wśród członków rady gminnej dla szerzenia na każdym z przydzielonych terenów propagandy wkładów oraz aby w ten sposób wciągnąć ludność orbitem zainteresowań zainteresowań Kasą.

IV. Zadania i obowiązki komisji rewizyjnej omówił insp. sam. gminnego p. T. Grefkowicz, apelując do zebranych na zjeździe przewodniczących komisyj rewizyjnych, aby przez lepsze zapoznanie się ze swymi prawami, spełniali pełniej i dokładniej swoje wobec Kasy obowiązki.

Po wygłoszeniu referatów wywiązała się nad całością materiału dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele Kas. Dyskusja prowadzona

była formą pytań, które podały pod adresem poszczególnych referentów. Z dyskusji dopiero widać było jak szczęśliwą była myśl zwołania tej konferencji. Wyrazić można nadzieję, że zjazd ten, mający na celu podniesienie i uaktywnienie działalności GKPO w terenie stanie się kołem rozpędowym w najbardziej właściwym kierunku.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, na zakończenie zjazdu, p. starosta Tarnogórski podsumował wypowiedziane w referatach i dyskusji życzenia, zapowiedział wzmożony nadzór i opiekę na GKPO, wzywając zarządy i rachmistrzów Kas do pracy nad usunięciem istniejących jeszcze niedokładności.

O konkretnych wynikach zjazdu napiszemy w innym czasie.

E. Z.

Z ŻYCIA KAS ZAGRANICĄ.

SKANDYNAWIA.

Kraj bez PKO.— Wydziały zleceń klientów.— Brak... kredytobiorców.— 115-letnia kasa. — Ekonomia i hipopotam. — Walka spółdzielczości i wiejskich k. o. — Znikająca moneta zdawkowa.

Norwegia jest krajem, jednym z niewielu, który nie posiada wcale pocztowej kasy oszczędności. Wysunięty obecnie projekt jej założenia wywołał żywą dyskusję w prasie i duży oddźwięk w społeczeństwie. Organ związku norweskich k. o. ,,Sparebankbladet" zamieścił artykuł wyrażający pogląd, że Norwegia posiada dostateczną sieć kas oszczędności (174 wraz z licznymi oddziałami), wobec czego zakładanie pocztowej kasy oszczędności staje się zbyteczne. Zarówno zasięg istniejących kas jak i sprawność ich w zbieraniu oszczędności najszerszego ogółu jest aż nadto wystarczająca. Z liczby 3 milionów mieszkańców Norwegii książeczki oszczędnościowe posiada 2,3 miliona wkładców (75% ludności); suma wkładów wynosi ok. 2 miliardów koron, a więc ok. 850 koron na 1 wkładcę względnie 660 koron na 1 mieszkańca, co stawia Norwegię w rzędzie państw przodujących w oszczędności. Niemal każda wioska norweska posiada własną k. o. lub jej oddział, to też pocztowa k. o. nie miałaby terenu do rozwinięcia swej działalności, ani też nie przyczyniłaby się w niczym do podniesienia — i tak już wysokiego — poziomu oszczędności. Pocztowa k. o. pozbawiłaby prowincjonalne, a głównie miejskie kasy ich kapitałów, kierując je do wielkich ośrodków, z wyraźną krzywdą dla prowincji, operującej we własnym środowisku własnymi zasobami.

Dużą sprawność i użyteczność wykazały w Finlandii tzw. ,,wydziały zleceń klientów" prowadzone przez niektóre kasy a których zadaniem jest pokrywanie w odpowiednich terminach, zobowiązań klienta z posiadanych przez niego w k. o. wkładów. Do zleceń należy m. in.: płacenie podatków, czynszu mieszkaniowego, składek ubezpieczeniowych itp. Koszty zleceń są określane przez każdą kasę indywidualnie, ale naogół nie przekraczają sumy 1 marki od jednego zlecenia. Finladzkie k. o. cierpią na... brak kredytobiorców, albo raczej trudności w lokowaniu kapitałów. Oto, podczas gdy w ostatnim kwartale oszczędności w kasach wzrosły do sumy 585 milionów marek, udzielone kredyty podniosły się do 245 milionów marek. W związku z tym stanem rzeczy kasy obniżyły wysokość oprocentowania płaconego od wkładów oszczędnościowych z 5% na 4,75% w stosunku rocznym. W końcu ub. roku kasy uczciły pa-

mięć twórcy finlandzkich k. o. John Julin'a, który w roku 1823 zorganizował pierwszą k. o. w Abo. Centralny Bank finlandzkich k. o. popiera rozwój istniejących tam klubów rolniczych, które mają na widoku cele gospodarcze: ostatnio przekazał im w postaci dotacji sumę 5.000 marek, a ponad to zachęca poszczególne k. o. do udzielania klubom pomocy pieniężnej. „Wykształcenie gospodarcze narodu finlandzkiego zwłaszcza jeśli chodzi o sprawy pieniężne, stoi jeszcze na niskic poziomie" zauważył wybitny działacz k. o. na kursie propagandy oszczędności. Dzieci uczą się w szkole o sposobie życia hipopotamów, o dziejach powstania piramid, o szybkości komet i ilości wody na kuli ziemskiej, ale za to nie słyszą w szkole nic o zasadach ekonomii, nie wyjaśnia się im wartości pieniądza, ani też umiejętności posługiwania się nim we współczesnym życiu".

Pomiędzy szwedzkimi kasami oszczędności działającymi na wsi, a spółdzielniami kredytowymi zaznaczyła się ostatnio walka o przydział kredytów rolniczych. Kasy stały dotychczas pod tym względem na drugim planie lecz ostatnio rzecznik ich interesów prof. Sommarin z uniwersytetu w Lund, wystąpił z wywodami, wskazującymi na potrzebę rozszerzenia udziału k. o. w rozprowadzaniu kredytów dla rolnictwa. Ponad to „Svensk Sparbankstidskrift", czasopismo szwedzkich k. o., prowadzi kampanię na rzecz przejęcia przez kasy rozdzielnictwa kredytu zaliczkowego na zboże i pod jego zastaw. Rozważywszy wszelkie możliwości ryzyka[1]) i sposoby jego uniknięcia, związek szwedzkich k. o. wypowiada się za przejęciem przez kasy tego typu operacji kredytowych, bo zacieśnią one stosunki kas z rolnikami na wszystkich odcinkach, i — zamierza rozpisać wśród k. o. ankietę na temat sposobu urzeczywistnienia tego planu.

Do spraw skandynawskich nie należy, coprawda, ale jest nader oryginalna nowina z Anglii: oto wypuszczono tam monetę zdawkową wartości trzech pensów w kształcie dwunastokąta. Na jednej stronie tego pieniądza umieszczony został wizerunek rośliny *staticea limonium,* rosnącej na plażach wód słonych, a zwanej po angielsku *Thrift,* to znaczy *oszczędność.* Ubocznym przeznaczeniem nowego pieniądza miała być propaganda oszczędności, tymczasem oszczędnościowa rola tej monety przyjęła się widać na serio, gdyż, mimo puszczenia jej w obieg w dostatecznej ilości, nie można jej nigdzie dostać: trzypensowe *oszczędności* spoczęły od razu w głębi skarbonek...

---

[1]) Ryzyko kredytu zaliczkowego i pod zastaw zboża może wynikać — zdaniem szwedzkich rzeczoznawców — z załamania się cen zboża, z nieodpowiedniej jakości zboża, przez co posiada wartość poniżej udzielonej pożyczki. Z nieprzewidzianych strat lub zniszczenia podczas trwania pożyczki (pożar, szczury itd.), z braku należytej pieczy nad zastawionym zbożem ze strony pożyczkobiorcy. Te wszystkie możliwości ryzyka dają się usunąć przez umiarkowaną wysokość pożyczek w stosunku do wartości zastawionego zboża, ocenę jego jakości przez znawców, ubezpieczenie zboża z zastrzeżeniem zastawu, złożeniu zastawu — na wypadek gdy pożyczkobiorca nie cieszy się pełnym zaufaniem — we wskazanym miejscu lub zagwarantowaniu kasie prawa kontroli. W praktyce zastawione zboże pozostaje u pożyczkobiorcy, na jego opiece i odpowiedzialności; prawo przewiduje wysokie kary za przeniesienie zastawionego zboża w inne miejsce, jego zamianę lub powtórne zastawienie, to też ryzyko z powodu dostępu pożyczkobiorcy do zastawu i ewentualności rozporządzania nim w złej wierze jest nader rzadkie: zresztą może być ono zupełnie usunięte przez budowę odpowiednich składów zbożowych.



Cena plakatu za 1 egz. 75 gr, do której dochodzą koszty opakowania i przesyłki. Przy nabyciu przynajmniej 10 egz. — 20% rabatu.

Dotychczas nie zaprezentowaliśmy własnej akcji propagandy oszczędności przy pomocy plakatu. Z tej strony ludność wsi nas nie zna.

Administracja „Skarbony Wiejskiej“ opracowała przy udziale jednego z najwybitniejszych grafików pierwszy nasz plakat i wydała go przy pomocy finansowej PBR.

Podjęta przez Kasy ofensywa oszczędnościowa na wsi za pomocą ulotki oszczędnościowej, winna być wygrana za pomocą naszego, pięknego plakatu, przemawiającego do wszystkich!

A więc wszystkie GKPO zamawiają plakat!

WARUNKI I DROGI ROZWOJU GOSPODARCZEGO WSI POLSKIEJ.[1])

Rolnictwo nasze nie zdołało, z braku samodzielności państwowej Polski, wykorzystać w dostatecznej mierze okresu wzmożenia rolnictwa i wielkich reform agrarnych z ub. wieku i dlatego w spuściźnie po czasach zaborczych odziedziczyło niski poziom swej gospodarki, z wyraźną różnicą produkcyjności w tej tylko części kraju, która objęta została falą postępu rolniczego, tj. Wielkopolski, Pomorza i Śląska, ponadto nie weszło ono na rynki światowe. To też przed polityką rolną Polski stoi zadanie przystosowania się, z jednej strony, do zmienionych warunków gospodarki światowej, z drugiej zaś — odrobienie zaległości minionego okresu w dziedzinie postępu rolniczego.

Pomyślny rozwój rolnictwa wiąże się ściśle z kwestią rynków zbytu. Jeśli chodzi o rynki międzynarodowe, to możliwości zdobywania na nich silnej pozycji — w obecnej dobie reglamentacji przywozu — są dziś bardzo ograniczone i z tego powodu wywóz nasz jest nikły tak dalece, że wyprzedzają nas w nim takie nawet kraje jak Irlandia, Czechosłowacja i Rumunia. Podczas gdy np. w Danii — jednym z najsilniej eksportujących państw — wywóz produktów rolnych wyraża się kwotą zł 316 na jednego mieszkańca rocznie, w Polsce wynosi on zaledwie ok. 11 zł.

Rynek wewnętrzny jest również dotknięty niedorozwojem na skutek zaniedbania z lat niewoli, w dziedzinie przemysłu. Niedorozwój ten wywołany jest małą ilością miast w Polsce i niską stopą życiową ludności miejskiej. W Anglii na 100 rolników przypada 240 spożywców, w Polsce zaś na 100 rolników — 65 spożywców. Mimo jednak swej szczupłości rynek wewnętrzny stanowi dla rolnictwa polskiego pozycję decydującą, a jego pojemność przewyższa eksport 4 do 6 razy, bowiem wartość konsumcji miejskiej wynosi 1,6 miliarda złotych, a wartość eksportu — 270 milionów. Znaczenie rynku miejskiego uwypukla jeszcze to zjawisko, że podwyżka zarobków pracowniczych o kilkanaście procent lub zatrudnienie paruset tysięcy bezrobotnych daje wsi dopływ kilkuset milionów złotych gotówki. Oczywiście oba kierunki zbytu — eksport i rynek wewnętrzny — są jednakowo ważne i nie można rezygnować z żadnego z nich.

Hamulce rozwoju drobnej własności rolnej leżą w samej strukturze tych gospodarstw. Wymienić tu należy takie anomalia, jak szachownice, które posiadało w roku 1921 50% wszystkich gospodarstw w Polsce (z czego połowa — grunt więcej niż w 4 kawałkach), — zaniedbania melioracyjne, którymi dotknięta jest i czeka na ulepszenia blisko połowa użytków rolnych w kraju, zagadnienie wspólnot, które obejmują przecież obszar 1,3 miliona hektarów, a nie są należycie wykorzystane oraz — nieuporządkowanie stosunków prawnych, dotyczących władania ziemią.

Dalszymi bolączkami rolnictwa polskiego są gospodarstwa niepełnorolne, karłowate, jak również proces postępującego ciągle rozdrobnienia gospodarstw wiejskich; w końcu zaś — braki aparatu wymiany (tj. brak urządzeń transportowych i handlowych) i brak kapitałów, pozwalających na wyrównanie sezonowych wahań cen. Ale największą z nich i najdotkliwszą jest przeludnienie wsi, pod względem którego Polska stoi na pierwszym miejscu w rzędzie państw rolniczych (np. w Danii na 100 ha przypada 14 osób zawodowo czynnych, w Polsce — 45); i tutaj najbardziej nawet optymistyczna ocena maksymalnego przyrostu ludności miejskiej nie daje podstaw

---

1) Por. najświeższą pracę G. Turowskiego pod powyższym tytułem — Warszawa, nakładem „Gospodarki Narodowej" — której artykuł niniejszy jest streszczeniem.

do przypuszczeń, że rozwiązanie leży na tej drodze i dlatego nie pozwala na usunięcie na drugi plan innych środków łagodzenia przeludnienia — a w pierwszym rzędzie — parcelacji agrarnej.

Te wszystkie hamulce działają wyłącznie na terenie drobnej własności; folwark reguluje ilość rąk roboczych na miarę swych potrzeb, nie posiada szachownicy itp. Poza tym warunki pracy drobnej własności w porównaniu z folwarkiem są trudniejsze ze względu na gorszą jakość gleby i przeszkody materialne w zdobyciu wiedzy fachowej (studia agronomiczne). Równolegle do tego występuje objaw upośledzenia drobnej własności w dziale kredytu długoterminowego, bo korzysta ona jedynie z kredytu parcelacyjnego PBR i kredytu Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej; ponadto niepomyślnym objawem jest szczupłość sieci kredytowej, będącej w stanie tanio i w sposób elastyczny współpracować z klientelą rolną.

Mimo to zdolność postępu wykazana przez drobne gospodarstwa rolne w okresie kryzysu wskazuje, że przewaga drobnej własności nad gospodarką folwarczną zawiera się w możności nieograniczonego nakładu własnej pracy oraz w bezpośrednim związku chłopa z jego warsztatem.

Jakie więc otwierają się dla rolnictwa polskiego perspektywy rozwojowe?

Otóż przede wszystkim trzeba stwierdzić, że podstawowym warunkiem podniesienia poziomu rolnictwa w Polsce jest przebudowa kierunku produkcji ze zbożowo-ziemniaczanego na hodowlano-zbożowy i uzupełnienie jednostronnej gospodarki hodowlą, uprawami technicznymi i ogrodnictwem; stosunki rynkowe światowe nietylko pozwalają na to, ale i pobudzają do takiej zmiany, a objawem do wykorzystania jest obfitość i obfitość i taniość pracy w Polsce, co w kosztach produkcji odgrywa dużą rolę i dlatego może być ważnym czynnikiem poprawiającym nasze szanse konkurencyjne na tym polu. Oczywiście duże znaczenie będzie miał tu typ gospodarstwa chłopskiego, przystosowany ściśle do warunków polskich.

Dla odrobienia zaległości i uzyskania pomyślnych wyników rozwojowych trzeba uruchomić jednocześnie cały zespół równoległych działań zrośniętych ze sobą, a to: uporządkowania zagadnień agrarnych i pokrewnych (scalenie, parcelacja, melioracje, zapobieganie podziałowi gospodarstw itp.), wzmożenie produkcji rolnej, zorganizowanie zbytu i przetwórstwa artykułów rolnych, zatrudnienie wsi w zakresie zajęć pozarolniczych (rozwój chałupnictwa, przemysłu domowego itp.) oraz uprzystępnienia oświaty ogólnej i zawodowej. Poza tym nie może istnieć zjawisko budowania przemysłu drogą zmniejszenia udziału wsi w dochodzie społecznym.

„Wieś, a ściślej mówiąc drobne gospodarstwa chłopskie, posiadają olbrzymią zdolność rozwoju o własnych siłach, olbrzymie zdolności zastępowania braku kapitałów pracą posiadaną w namiarze. Wieś polska umie dostosowywać swą stopę życia do istniejących trudnych warunków gospodarczych i do rozmiarów ciążącego na niej przeludnienia. Tym nie mniej liczenie, że postęp na wsi odbędzie się w tempie dostatecznie szybkim bez pewnej — w istocie rzeczy skromnej — pomocy z zewnątrz byłoby błędem. Pomoc ta jest niezbędna zarówno w postaci stopniowego zwiększania środków publicznych przeznaczonych na przebudowę agrarną i na inwestycje w zakresie przetwórstwa i obrotu artykułami rolniczymi, jak i w postaci rozbudowy i uzdrowienia sieci kredytowej wiejskiej, jak wreszcie w postaci wydatniejszej pomocy w rozwoju kulturalnym wsi itd. Przy zapewnieniu tej pomocy postęp kulturalny i gospodarczy wsi dokonać się może w tempie nieoczekiwanie szybkim“.

OKÓLNIKI, PORADY I WYJAŚNIENIA.

W związku z obniżeniem stopy procentowej od wkładów przez Ministerstwo Skarbu, wysłane zostało przez Państwowy Bank Rolny do GKPO następujące pismo okólne:

„Warszawa, dnia 12 stycznia 1938 r.

Nr 117/Kr.

Do
Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej

w ....

pow. ....

W związku z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 15 grudnia 1937 r. (Dz. U. R. P. nr 87 poz. 626) komunikujemy, że obowiązująca dotychczas najwyższa granica odsetek płaconych od wkładów i lokat pieniężnych przez gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe obniżona została z 5½% na 5% w stosunku rocznym.

W uzupełnieniu tego rozporządzenia Ministerstwo Skarbu zarządzeniem z dnia 29 grudnia 1937 r. Ks. D. II 33802/4/37 zróżniczkowało stopę procentową, w zależności od terminu wymówienia wkładów, w następujący sposób:

1) od wkładów płatnych na każde żądanie — 4%,
2) od wkładów płatnych za wypowiedzeniem 1-miesięcznym — 4½%,
3) od wkładów płatnych za wypowiedzieniem 3-miesięcznym i dłuższym — 5%.

Oprocentowanie powyższe obowiązuje od dnia 1 stycznia 1938 roku, a w odniesieniu do wkładów i innych lokat pieniężnych złożonych w kasie przed dniem 1 stycznia 1938 r. — po upływie terminu umowy, nie później jednak jak 1 lipca 1938 r.

Jednocześnie przypominamy kasie o obowiązku nadsyłania do Państwowego Banku Rolnego przy końcu każdego roku wykazu płaconych przez nią odsetek od wkładów".

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE.

Pytanie:

Czy dodatkowe wynagrodzenie rachmistrza gm. kasy p.-o. według okólnika nr 142 Min. Spraw Wewn. z dn. 30 grudnia 1934 r. należy obliczać w wysokości 1% premii od spłaconych dobrowolnie, czy też od ściągniętych przymusowo pożyczek.

Odpowiedź:

Dodatkowe wynagrodzenie rachmistrza GKPO, którego możliwość przewiduje się w okólniku nr 142 Min. Spraw Wewn. z dnia 30 grudnia 1934 r. w wysokości 1% od ściągniętych pożyczek, nie rozróżnia pożyczek spłaconych dobrowolnie i ściągniętych przymusowo. Wobec powyższego należy rozumieć, że autorzy omawianego pisma okólnego pod pojęciem „ściągniętych pożyczek" pojmowali wszelkie wpływy z tytułu spłaconych pożyczek.

Pytanie:

Mieszkaniec tutejszej wsi Franciszek S. zaciągnął w tut. Kasie w dniu 28.IX.1932 r. pożyczkę. Pożyczki tej w terminie nie spłacił i wskutek tego zarząd kasy oddał weksle do protestu do miejscowej agencji pocztowej, która te weksle zaprotestowała w dniu 7 czerwca 1933 r. Klauzuli na wekslach do dziś nie nałożył sąd, gdyż b. zarząd nie zwrócił się w tej sprawie do sądu. Za zwrot tej pożyczki poręczyło dwóch gospodarzy z tejże wsi, umieszczając „solidarnie poręczamy" na odwrotnej stronie weksli. Gospodarze ci są właścicielami małych gospodarstw. Czy obecny zarząd może przystąpić do egzekucji tej należności i w jaki sposób postąpić, by należność w sumie 140 zł była ściągnięta.

Odpowiedź:

W myśl art. 70 prawa wekslowego roszczenia wekslowe przeciwko wystawcy weksłu prostego przedawniają się w trzy lata od dnia płatności (protestu) wekslu. Poręczyciel wekslowy odpowiada pod tymi samymi warunkami i w takiej samej rozciągłości jak ten, za kogo poręczył; zatem przedawnienie zobowiązania poręczyciela, który poręczył za wystawcę, wynosi trzy lata, a więc w danym wypadku upłynął termin odpowiedzialności poręczycieli w dniu 7 czerwca 1936 roku.

Wystawca, którego zobowiązanie wekslowe zgasło wskutek przedawnienia lub zaniedbania czynności zachowawczych, jest mimo przedawnienia zobowiązany wobec posiadacza wekslu w tym wypadku, o ile się niesłusznie zbogacił kosztem jego szkody; np. skoro wystawca wekslu protestowanego, mimo otrzymania za weksel towaru, pieniędzy lub innego ekwiwalentu, wekslu nie zapłacił.

Jednak i w tym wypadku roszczenia z tytułu niesłusznego zbogacenia przedawniają się z upływem 3 lat po wygaśnięciu zobowiązania wekslowego, tj. w dniu 7 czerwca 1939 r.

Należy — na podstawie art. 76 prawa wekslowego — wystąpić niezwłocznie z powództwem do sądu grodzkiego przeciwko wystawcy wekslu o niesłuszne wzbogacenie się, udowadniając pobranie przez wystawcę waluty z tytułu udzielonej mu pożyczki.

ŚRODKI DOCHODZENIA I EGZEKUCJI NALEŻNOŚCI GKPO W ŚWIETLE PRZEPISÓW PRAWNYCH.

3. Deklaracje do weksli.

GKPO przyjmowały dotychczas weksle od pożyczkobiorców na zabezpieczenie udzielonych pożyczek, bądź pobierając, zgodnie z naszym zaleceniem, deklarację dłużnika, upoważniającą Kasę do wypełnienia weksli datą wg uznania Kasy, bądź nie pobierając deklaracyj do niewypełnionych weksli.

Na pobranych deklaracjach do weksli — Kasy z reguły nie opłacały stempla.

Wyjaśniamy obecnie, że w myśl wykładni Nr 242 w Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 32, poz. 357/29, do art. 117 ustawy o opłatach stemplowych, deklaracja, w której zobowiązani z wekslu upoważniają Kasę do wypeł-

nienia wekslu, podlega opłacie stemplowej w myśl art. 117 u. o. s. Opłata ta analogicznie jak opłata za poręką na skryptach dłużnych wynosi zasadniczo 5 zł od każdego podpisu, z tym jednak ograniczniem, że opłata od jednego poręczenia, względnie od wszystkich poręczeń, dotyczących tego samego zobowiązania, nie może wynosić więcej niż połowę opłaty stemplowej od dokumentu, stwierdzającego dane zobowiązanie.

Jeżeli więc Kasa udzieliła pożyczki w wysokości 200 zł i pobrała niewypełniony weksel z opłatą stemplową 66 gr, to opłata stemplowa na deklaracji, w myśl powyższych zasad wyniesie 33 gr.

Wobec tego dalsze stosowanie przez GKPO deklaracyj do weksli niewypełnionych, wymagać będzie od pożyczkobiorców uiszczenia stosownej opłaty stemplowej na deklaracjach.

O ile Kasy chcą zmniejszyć koszty pożyczkobiorcom, mogą stosować wypełnione całkowicie weksle bez deklaracyj. Posiadane przez Kasy dotychczasowe deklaracje na udzielone już pożyczki, należy w najkrótszym czasie zlikwidować, a weksle zabezpieczające te pożyczki wypełnić tekstem, stosownie do umowy z dłużnikami. Niewykonanie ostatniego zalecenia, narazi Kasy, stosownie do art. 42 ustawy o opłatach stemplowych, na wymierzenie kary do 25-krotnej sumy zasadniczej opłaty.

Aby ustalić wzorowy typ deklaracji, zamiast dotychczas stosowanych różnych typów deklaracyj, podajemy następujący wzór deklaracji do wekslu:

Do
Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej
w...

Zgodnie z warunkami otrzymanej przez..
pożyczki składam.............................. przy niniejszej deklaracji na zabezpieczenie .... długu.......................... weks...........
bez daty płatności z wystawienia..
na zł.................... opatrzony solidarnym poręczeniem ....
i zgadzam.................. się, aby Kasa weks......... ten wypełniła we wszystkich szczegółach z podaniem miejsca płatności i oznaczeniem terminu płatności tudzież należnej Kasie sumy dłużnej na podstawie jej ksiąg, które za dowód bezsporny uznaj............

Do sumy dłużnej Kasa ma prawo włączyć wszelkiego rodzaju rzeczywiste koszty, należne odsetki i prowizje, liczone tak od sumy kapitałowej długu, jak i od kosztów wg ksiąg Kasy. Jednocześnie uprawniam............ Kasę do zużytkowania wypełnionego w ten sposób wekslu, wg jej uznania, nie wyłączając ustąpienia go drugiej osobie i do użycia uzyskanej sumy na pokrycie należności.

Równocześnie upoważniam.............. Kasę do dochodzenia przeciwko .... swoich pretensyj wedle uznania Kasy, bądź z powyższego wekslu w drodze pozwu zwykłego lub postępowania nakazowego, bądź w drodze pozwu na zasadzie ksiąg Kasy. W razie zaskarżenia .... z powyższego wekslu zrzekam.... się wnoszenia jakichkolwiek zarzutów z powodu wypełnienia wekslu, bądź z powodu nieotrzymania waluty z tego wekslu.

Wszelkie koszty, połączone z dochodzeniem należności przyjmuj......... na siebie.

Deklaracja niniejsza jest ważna również na wypadek ewentualnej prolongaty przez Kasę udzielonego .... kredytu.

Wreszcie uprawniam....... Kasę do skasowania omawianego wekslu in blanco w wypadku zlikwidowania kredytu przed wypełnieniem wekslu.

...., dnia ....193... r.

....
podpis(y) wystawcy(ów)

Niżej podpisan....... jako solidar....... poręczyciel....... na weks...... bez daty płatności, wszystkie powyższe warunki całkowicie akceptuj............... i oświadczam...., że obowiązują one .... solidarnie narówni z wystawc......

Jednocześnie oświadczam......., że zwolnienie przez Kasy istniejących już obecnie lub mogących w przyszłości powstać wszelkiego rodzaju zabezpieczeń, jakie służą lub będą służyły Kasie w stosunku do zobowiązań osób podpisanych na weks.... bądź innych osób, które nie podpisały wekslu in blanco, lecz dane zobowiązanie zabezpieczyły w jakikolwiek inny sposób, nie będą uzasadniały ani zwolnienia .... z obliga, ani też nie będą uprawniały .... do podnoszenia jakichkolwiek z tego powodu zarzutów lub roszczeń przeciwko Kasie.

Oświadczenie niniejsze jest ważne również na wypadek ewentualnej prolongaty lub cesji przez Kasę w całości lub części.

....

....
(pełne podpisy poręczycieli)

Dokładny adres:

...., dnia ....193 ... r.

4. Sporządzanie protestu weksli.

Weksle wypełnione muszą być w terminie zapadnięcia pożyczki protestowane, gdyż w przeciwnym razie odpowiedzialność poręczycieli odpada, a weksel staje się zwykłym kwitem. Protesty mogą być sporządzane przez: a) notariusza, b) sądy i c) urzędy pocztowe.

Protesty weksli najłatwiej mogą być załatwione przez pocztę. W myśl rozp. Min. Sprawiedliwości z dn. 27.3.1934 r. w porozumieniu z Min. Poczt i Telegrafów o protestowaniu weksli przez urzędy pocztowe i agencje pocztowe (Dz. U. R. P. Nr 28, poz. 234), mogą one z dniem 1.4.1934 sporządzać protesty weksli z powodu niezapłacenia sumy nie przewyższającej 2.000 zł, a niektóre urzędy — nawet ponad powyższą sumę.

Nie będą przez urzędy pocztowe protestowane, m. in. weksle:

1) wystawione w języku niepańtwowym,
2) wystawione za granicą lub na walutę obcą.

Weksle do zaprotestowania nadaje się listem zleceniowym.

Za inkaso weksli takich nadawca płaci taryfową opłatę manipulacyjną, bądź przekazuje ją do zapłaty dłużnikowi, przez zamieszczenie w rubryce 4 wykazu zleceniowego klauzuli: „Opłatę za inkaso przekazuje się do zapłaty dłużnikowi“. Weksle przyjęte do zaprotestowania urząd pocztowy przedstawi dłużnikowi do zapłaty. W razie niezapłacenia dokonywa urząd pocztowy protestu wg przepisów prawa wekslowego. Dłużnik, który płaci sumę dłużną z wekslu do rąk funkcjonariusza pocztowego, przedstawiającego mu załączony z protestem weksel do zapłaty, powinien także uiścić taryfową opłatę manipulacyjną za inkaso, jeżeli nadawca przekazał tę opłatę do zapłaty. Wpłaconą przez dłużnika kwotę w pełnej wysokości, z wyjątkiem opłaty manipulacyjnej, wypłaca się nadawcy w urzę-

dzie pocztowym za pokwitowaniem. Jeżeli nadawca nie przekazał taryfowej opłaty manipulacyjnej do zapłaty dłużnikowi, to opłatę tę potrąca się z kwoty zainkasowanej. Weksel zaprotestowany zwraca się nadawcy za pokwitowaniem i po ściągnięciu opłaty, wykazanej w proteście.

5. O usprawnienie egzekucji administracyjnej urzędów skarbowych.

Wskutek długiego zalegania wniosków egzekucyjnych, skierowanych przez GKPO do urzędów skarbowych, PBR wystosował do Ministerstwa Skarbu pismo oświetlające przewlekłość i małą skuteczność egzekucji prowadzonych przez urzędy skarbowe.

W odpowiedzi na pismo PBR Min. Skarbu zakomunikowało treść pisma przesłanego w tej sprawie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w dniu 19 czerwca 1936 r. N. D. 6623/I/36.

Oto treść wspomnianego pisma:

„Na pismo z dnia 23 maja 1936 r. Nr S. G. 40/119/1 Ministerstwo Skarbu komunikuje, że w sprawie egzekucji należności obcych wierzycieli wydano ogólne zarządzenie okólnikiem z dnia 9 maja 1936 r. L. D. V. 5846/1/36. Po myśli tego okólnika urzędy skarbowe są obowiązane prowadzić egzekucję należności obcych wierzycieli bez opóźnienia, narówni z egzekucją należności skarbowych, przy czym, o ile chodzi o poszczególne czynności egzekucyjne, nie wolno urzędom skarbowym czynić żadnej różnicy pomiędzy tytułami wykonawczymi na należności skarbowe i na należności obce.

Równocześnie Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że wierzyciel ma prawo być obecnym przy czynnościach egzekucyjnych w każdym stadium postępowania egzekucyjnego po myśli § 19 rozp. Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580).

Naczelnik Wydziału (—) G u z i k o w s k i

Ministerstwo Skarbu wydało znamienne zarządzenie, zmierzające do odciążenia władz skarbowych w egzekwowaniu drobnych należności.

Chodzi tu przede wszystkim o tzw. należności wierzycielskie, czyli należności sądowe, samorządowe, ubezpieczeń społecznych i ogniowych oraz kary administracyjne, których egzekucja skoncentrowana jest w urzędach skarbowych. Zasypywane tytułami wykonawczymi urzędy skarbowe nie mogą podołać zadaniu i opóźniają akcję egzekucyjną ku niezadowoleniu wierzycieli.

Ministerstwo Skarbu poleciło izbom i urzędom skarbowym zawarcie z wierzycielami porozumienia w sprawie egzekucji drobnych należności. Wierzyciele mają być wezwani, aby jednym tytułem wykonawczym obejmowane były wszystkie dojrzałe do egzekucji należności dotyczące tych samych osób oraz aby nie wystawiano tytułów wykonawczych na kwoty mniejsze, niż 8 zł.

Poza tym wierzycielom ma być zalecone stosowanie przed wysłaniem wniosku egzekucyjnego akcji upominawczej we własnym zakresie.

Ministerstwo Skarbu jest zdania, że porozumienie z wierzycielami w sprawie egzekucji drobnych należności odciąży urzędy skarbowe i zmniejszy pracę samych wierzycieli, a zarazem zmniejszy ciężar kosztów egzekucyjnych, szczególnie dotkliwy dla płatników przy egzekucjach drobnych kwot. Uwolnione od nadmiaru tytułów wykonawczych na drobne należności, urzędy skarbowe będą mogły prowadzić sprawniej egzekucje należności poważniejszych.

USTAWODAWSTWO ZWIĄZANE Z GKPO.

Umówiona relacja złotego do dolara na wekslach.

W razie umówienia przy zaciąganiu pożyczki dolarowej pewnej relacji złotego do dolara nie zachodzi wypełnienie weksla, danego dla zabezpieczenia pożyczki niezgodne z wolą zobowiązanych, jeżeli weksle wypełniono w złotych wg umówionej relacji.

Orzeczenie z dnia 6 listopada 1936 r. (C. II 1487/36).

Sąd Najwyższy w sprawie Anieli H. przeciwko Marcinowi S. i innym o 2.655 zł po rozpoznaniu skargi kasacyjnej powódki na wyrok Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 6 lutego 1936 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpatrzenia odesłał.

U z a s a d n i e n i e:

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego z obu przyczyn w art. 426 k. p. c. wymienionych.

Obie są uzasadnione.

Sąd ten naruszył przepis § 914 u. c., przyjmując, że wypełnienie spornych weksli sumami złotowymi zamiast dolarowymi sprzeciwiało się woli dłużników.

Treść dotyczącej umowy pożyczki ustalił Sąd I instancji w ten sposób, że sumę pożyczkową 300 dol. mają zwrócić pożyczający wg starego kursu dolara.

Ustalenie to przyjął Sąd Apelacyjny za podstawowe rozstrzygnięcia odwołania powódki.

Pozwani mogliby stosownie do art. 100 ust. 5 prawa wekslowego z dn. 14.11.1924 r. (Dz. U. Nr 100, poz. 926), uwolnić się od obowiązku honorowania weksli w walucie złotowej, na które opiewają tylko wówczas, gdyby udowodnili, że weksle pierwotnie podpisane in blanco, wypełniono następnie niezgodnie z ich wolą.

Tego dowodu jednak przy ustalonym stanie faktycznym pozwani nie dostarczyli.

Sporna umowa pożyczkowa przyszła do skutku przed ogłoszeniem rozp. Prezydenta R. P. z dn. 12 czerwca 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych (Dz. U. Nr 85, poz. 509), zaczym pozwani nie mogli w chwili zaciągnięcia pożyczki liczyć na korzyści, jakie by z tego rozporządzenia przy wystawieniu weksli w walucie dolarowej dla nich mogły wyniknąć.

Skoro zaś umówiono pewną relację dolara do złotego, pozwanym musiałoby być przy zawarciu umowy obojętne, czy wyrównają pożyczkę dolarami, czy też złotymi, gdyż w obu wypadkach mieliby zwrócić sumy wprawdzie w rozmaitych walutach, jednak o tej samej wartości wewnętrznej. Sprzeciw więc pozwanych, który Sąd Apelacyjny przyjmuje, nie ma żadnego podłoża ekonomicznego, a przy interesach pieniężnych to podłoże musi z natury rzeczy przede wszystkim o zamiarze kontrahenta rozstrzygać. Takie też ujęcie kwestii wymaga praktyka uczciwego obrotu.

Po odrzuceniu zaś przeszkody z art. 100 ust. 5 prawa wekslowego mogłoby chodzić tylko o to, czy powódka nie wstawiła w osnowę spornych

weksli za dużo kwotę złotych, a więc czy należy nakaz zapłaty utrzymać w mocy w całości, czy też tylko w części, w żadnym zaś wypadku wstawienie waluty złotowej nie uprawniało Sądu Apelacyjnego do zatwierdzenia wyroku Sądu I instancji, uchylającego nakaz zapłaty w całości.

Uzasadniony jest też zarzut kasacji odnośnie do poglądu prawnego Sądu Apelacyjnego, jakoby zastrzeżenie zwrotu pożyczonej kwoty po kursie zł 8.85, czy też po kursie „starym“, było w świetle przepisu art. 4 ust. 1 rozporządzenia z dn. 12 czerwca 1934 r. nieważne.

Jest przecież powszechnie znanym objawem, że często nawet przy dość znacznym procentowym obniżeniu się podkładu złotowego, kurs papierowych pieniędzy zagranicznych pozostaje nadal ten sam.

Na zmiany kursu wpływa bowiem nie tylko pokrycie złotowe, lecz także cały szereg innych zjawisk, jak np. same pogłoski o zamiarze obniżenia stopy pokrycia złotem, dalej sytuacja polityczna międzynarodowa, popyt na waluty zagraniczne ze względu na zbliżające się terminy płatności wierzytelności w walutach zagranicznych itp.

Skoro zaś Sąd Apelacyjny ustalił, że zwrot pożyczki miał nastąpić wg „starego kursu“ dolara, rzeczą tegoż Sądu będzie oznaczyć cyfrowo ten kurs i stosownie do wyniku tego oznaczenia orzec w rzeczy samej.

Stanowisko wyżej wyłuszczone nie przesądza w niczym nie załatwionej przez Sąd Apelacyjny kwestii wypadnięcia z obligu pozwanych Piotra i Jana S. jako żyrantów z powodu rzekomo niezałożenia należytego protestu.

Uchylenie zaskarżonego wyroku znajduje swe uzasadnienie w art. 437 k. p. c.

*

Przegląd Dziennika Ustaw R. P. za czas od dn. 27 października 1937 r.

Dz. U. R. P. Nr 77, poz. 556. Rozp. Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 12 października 1937 r. wydane w porozumieniu z Min. Skarbu o pożyczkach z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej. Pożyczki udzielane są na nabycie ziemi i nie mogą przekraczać 50% szacunku nabywanej ziemi. Pożyczki do 90% szacunku nabywanej ziemi mogą otrzymać tylko zasłużeni żołnierze i inwalidzi armii polskiej uzdolnieni do pracy na roli.

Pożyczki udzielane mogą być uczestnikom scalenia gruntów, nabywcom działek z parcelacji państwowej i osadnikom wojskowym — z wyłączeniem pożyczek na nabycie ziemi; nabywcom działek z parcelacji niepaństwowej oraz właścicielom gospodarstw karłowatych, b. dzierżawcom długoletnim, czynszownikom, osobom nie uczestniczącym w przebudowie ustroju rolnego, których grunty objęte zostały robotami melioracyjnymi. Pożyczki przyznaje się na skutek podań składanych do Państwowego Banku Rolnego za pośrednictwem starosty. O przyznaniu pożyczki PBR zawiadamia osobę, ubiegającą się o pożyczkę. Oprocentowanie pożyczek wypłaconych po dniu 28 października 1937 r. wynosi 3% rocznie.

Dz. U. R. P. Nr 86, poz. 623. Rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 grudnia 1937 r. wydane w porozumieniu z Min. Poczt i Telegrafów w sprawie zmiany rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 czerwca 1936 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Poczt i Telegrafów o sporządzaniu przez urzędy i agencje pocztowe protestów weksli.

W cytowanym rozp. Min. Sprawiedliwości z dnia 27 czerwca 1936 r. § 3 otrzymuje brzmienie następujące: „Urzędy i agencje pocztowe sporządzają protesty weksli we wszystkich miejscowościach województw: kieleckiego, krakowskiego, lubelskiego

lwowskiego, łódzkiego, pomorskiego, poznańskiego, stanisławowskiego, śląskiego, tarnopolskiego i warszawskiego, w pozostałych zaś województwach w tych miejscowościach, w których ma siedzibę urząd lub agencja pocztowa oraz w tych, które są obsługiwane przez listonoszów wiejskich.

Urzędy i agencje pocztowe nadawcze powinny na żądanie informować, czy w miejscowości, w której ma być dokonany protest, znajduje się urząd lub agencja pocztowa albo czy miejscowość ta jest obsługiwana przez listonosza wiejskiego.

Z powyższego wynika, że GKPO położone na terenach województw kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego — mogą przesyłać weksle dla sporządzenia protestu do urzędów pocztowych lub agencyj na terenie całej gminy i dla wszystkich miejscowości położonych na tych terenach. GKPO położone na terenie województw białostockiego, poleskiego, wileńskiego i wołyńskiego mogą przesyłać weksle dla sporządzania protestów, dla miejscowości posiadających urzędy, agencje pocztowe i listonoszów wiejskich.

Dz. U. R. P. Nr 87, poz. 626. Rozp. Ministra Skarbu z dnia 15 grudnia 1937 r. o najwyższych granicach odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych w Komunalnych Kasach Oszczędności i spółdzielniach. Patrz artykuł w tekście.

PRZEGLĄD PRASY.

Finansowanie stanu średniego.

Na ten ważny temat pisze w Nr 24 dwutyg. „Oszczędność" p. B. Obszyński, którego zdaniem, uzdrowienie stosunków gospodarczych, społecznych i narodowościowych w Polsce wymaga: naprawy ustroju rolnego, uprzemysłowienia kraju i wytworzenia silnego, polskiego stanu średniego (tj. handlu i rzemiosła).

Ważną rolę przy rozbudowie polskiego stanu średniego są w stanie odegrać KKO przez finansowanie wspomnianego procesu. Ponieważ zaś jesteśmy społeczeństwem ubogim w kapitały a posiadającym pod dostatkiem rąk dopracy, finansowanie to powinno objąć w pierwszym rzędzie takie poczynania gospodarcze, które wymagają możliwie najmniejszego kapitału na jednostkę pracy, a więc głównie rzemiosło i przemysł domowy i handel operujący wyłącznie kapitałem obrotowym.

Małe zakłady rzemieślnicze i handlowe potrzebują kredytu na specjalnie dogodnych warunkach albo nawet pomocy w formie pożyczki bezprocentowej. KKO nie mogą służyć kredytem bezprocentowym, a tylko w wyjątkowych, lokalnych wypadkach, kredytem specjalnie ulgowym i co najwyżej oba te rodzaje finansowania mogłyby być w nieznacznym stopniu przeprowadzone z nadwyżek względnie ze specjalnie utworzonych na ten cel funduszów.

Jeśli chodzi o normalny kredyt dla drobnych przedsiębiorstw wytwórczych i handlowych, to Kasy udzielały go i udzielają, choć w stosunkowo niskiej wysokości. Wg szacunku dr. St. Uhmy — kredyty dla kupiectwa stanowią 7%, a dla rzemiosła i przemysłu 5% ogółu kredytów KKO (samorządy 18%, rolnictwo — 37,% własność nieruchoma miejska — 28% itd.).

Przyczyna tego stanu rzeczy nie leży w trudności uzyskania przez Kasy należytego zabezpieczenia kredytów, są one bowiem z natury rzeczy kredytami osobistymi, opartymi jedynie na ocenie interesów i rentowności danego warsztatu, skutkiem czego przywiązane jest do nich znaczne ryzyko. Stąd też konieczne jest wynalezienie jakiejś formy dodatkowego zabezpieczenia możliwego i dogodnego dla dłużnika, a wystarczającego dla Kasy, które wpłynęłyby na potanienie kredytu i rozszerzenie koła kredytobiorców.

O GKPO w Sejmie.

W dniu 2 grudnia ub. r. poseł A. Pacholczyk, wygłosił na posiedzeniu sejmowym dłuższe przemówienie, w którym poświęcił GKPO następujący ustęp:

„Gdy p. wicepremier porównywał wczoraj sytuację gospodarczą naszego kraju z innymi państwami, przyszło mi na myśl, że zanim Polacy pod względem

gospodarczym dorównają innym narodom, muszą jeszcze długo pracować. U Polaków nie jest dostatecznie rozwinięty zmysł oszczędnościowy. Aby po drobne oszczędności trafić do najszerszych mas, trzeba stworzyć odpowiednie ku temu warunki, a nade wszystko trzeba stworzyć zaufanie do instytucji, w której mają być lokowane oszczędności. Przykładem zaufania do instytucji oszczędnościowej i rezultatem tego zaufania jest GKPO w Zdunach, powiatu łowickiego. Około 800.000 zł oszczędności nagromadziła ta Kasa od mieszkańców gminy. Dzięki tym pomyślnym rezultatom, GKPO w Zdunach spełnia wielkie zadania natury gospodarczej.

Aby osiągnąć powszechne zaufanie do GKPO konieczna jest likwidacja przedwojennych GKPO. Likwidacja zobowiązań tych Kas, zwrot lokat, najczęściej sierocych, wzmoże zaufanie do GKPO, a to przyczyni się znakomicie do składania w nich drobnych oszczędności. W sumie dać to może bardzo pomyślne rezultaty".

*

Należy powitać z pełnym uznaniem fakt poruszenia w Sejmie spraw GKPO przez tak autorytatywną osobistość w sprawach samorządu gospodarczego, jak poseł Pacholczyk, który niejednokrotnie już dawał wyraz swojej niezwykłej przychylności dla GKPO i zrozumienia ich potrzeb.

Społeczne funkcje kredytu.

Miesięcznik „Bank" w nr 1 z r. b. zamieszcza referat prof. R. Lemoine z Brukseli na ten temat.

Kredyt należy nie tylko do zakresu zjawisk ekonomicznych, ale i społecznych, gdyż jego funkcja gospodarcza znajduje swe źródło w sferze stosunków społecznych.

Kredyt wiąże się z życiem pieniądza jako instrumentu wypłat. Otóż na wierzenia społeczne w dziedzinie pieniądza, wierzenia, które nie nadążają za ewolucją gospodarczą, oddziaływuje przede wszystkim wiara w świętość umów, mistyczne związki pomiędzy pieniądzem i władzą suwerenną oraz cały zespół wyobrażeń codziennych o pieniądzu i kredycie, ukształtowanych przez rzeczywistość ubiegłego wieku, kiedy to opierały się one na niewzruszonych, solidnych podstawach.

Ta dawna wiara w pieniądz i kredyt została podważona w pewnych środowiskach przez ewolucję ostatnich lat dwudziestu, a ponadto opinia publiczna przestała się orientować we współczesnych zjawiskach pieniężnych i licznych zmianach w ustroju monetarnym. Jeśli nawet z punktu widzenia techniki bankowej pieniądz posiada charakter „zdrowego", to nie zawsze jest tak oceniony przez szerokie masy, które nie rozumieją wielu rzeczy, zwłaszcza, gdy ich nie oglądają (złota). Następstwem tego jest rozdźwięk pomiędzy tradycyjnymi poglądami na walutę i samą walutę.

Kredyt cechuje dążność do przerostu i zamrożenia; jego koncentracja rozwija się w coraz wyższym stopniu, a rola kredytu publicznego staje się z dniem każdym donioślejsza. Ponadto na kredyt wywiera wpływ antagonizm klasowy.

Wiele przyczyn złożyło się na to, że banki i bankierzy stali się niepopularni i stali się symbolem wszystkich wad i nadużyć kapitalizmu. Stąd zrodziła się „kontrola banków" oraz dążenie do ich upaństwowienie. Zjawisko interwencji państwa w systemie gospodarczym powstało w większości krajów i pozyskało licznych zwolenników względnie cichą zgodę szerokich sfer społecznych. Te zjawiska — kontroli i upaństwowienia kredytu — nie oznaczają przerostu w opinii publicznej ani władz politycznych, lecz nowy etap przemian silniejszych od wyznawanych doktryn.

Nowa broszura spółdzielcza.

Nakładem Zw. Sp. Spoż. „Społem", ukazała się broszurka pt. „Co to jest spółdzielnia spożywców i jak ją zakładać", która w sposób przystępny a wyczerpujący omawia zadania gospodarcze i wychowawcze spółdzielni spożywców, współpracę spółdzielni między sobą, warunki odpowiednie do założenia spółdzielni, potrzebne fundusze i formalności związane z jej założeniem.

W interesie każdej nowozałożonej spółdzielni leży przystąpienie na członka do Związku, co automatycznie pociąga za sobą pomoc i opiekę z jego strony. Korzystają one z lustracji Związku, źródła zakupu jakim jest hurtownia Związku, a poza tym jako członkowie Związku nie płacą podatku obrotowego i dochodowego od zakupów poczynionych przez udziałowców spółdzielni.

Spółdzielczość spożywców posiada w sobie najbardziej istotne cechy i zadania tego ruchu, to też ją w pierwszym rzędzie należy rozwijać i na nią zwrócić główną uwagę.

Wydawca: w imieniu Spółdz. Wyd. „Skarbona Wiejska" (w organizacji) J. Długokęcki

REDAKTOR: MARIAN GRABOWSKI

Uwagi o sporządzaniu sprawozdań rocznych

Gminne Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowe, po ukończeniu okresu rachunkowego, obowiązane są w myśl §§ 39, 51, 59 i 60 statutu, przystąpić do sporządzania sprawozdań i bilansów rocznych, wg wzoru Nr 19 załączonego do okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 25.6.1927 r. Nr III SG. 1854, uzyskać potwierdzenie prawidłowości sprawozdania i bilansu przez komisję rewizyjną, zaznaczoną jej podpisami, przedstawić radzie gminnej powyższe wraz z projektem podziału zysku Kasy i preliminarzem wydatków na rok następny do zatwierdzenia, dalej przesłać odpis zatwierdzonego sprawozdania i bilans do wydziału powiatowego.

Czynności te, zgodnie ze statutem, winny być dokonane przed dniem 15 kwietnia roku przyszłego.

Następnie, o ile Kasa korzystała, korzysta lub zamierza korzystać z kredytu Państwowego Banku Rolnego — drugi egzemplarz winna przesłać do najbliższego oddziału tegoż Banku.

Ponieważ sprawozdania i bilanse za lata ubiegłe sporządzone zostały przez część Kas nieprawidłowo, celem uniknięcia powtarzania błędów przy sporządzaniu sprawozdań i bilansów za 1929 r., prosimy uprzejmie GKPO o zwrócenie uwagi na następujące wyjaśnienia:

W celu prawidłowego wypełnienia we wzorze Nr 19 działu VII bilansu zamknięcia, należy po sporządzeniu bilansu sposobem wyjaśnionym w instrukcji szczegółowej do prowadzenia ksiąg w GKPO (4-rubrykowe zestawienie), wpisać w księdze Dziennik-Główna 2 pozycje rachunku „Strat i Zysków" oraz pozycję bilansową przez co księga Dziennik-Główna zostanie zamknięta.

Następnie osobno podsumować obroty za cały okres sprawozdawczy, łącznie z pozycjami strat i zysków, a więc pomijając ostatnią pozycję bilansową.

Otrzymane sumy należy wpisać do rubryki „Obroty z bilansem otwarcia" działu VII (wzór Nr 19) oraz wprowadzić dla każdego rachunku pozostałości analogicznie, jak to się czyni przy miesięcznych zestawieniach rachunków i uwidocznić w rubryce „Pozostałości" tegoż działu. Pozostałości te będą tym samym bilansem, który był już uprzednio wyprowadzonym w ostatniej rubryce zestawienia bilansu (4-rubrykowego zestawienia) i wpisany do księgi Dziennik-Główna.

Zasadniczym błędem większości sprawozdań rocznych z lat ubiegłych było utożsamianie znaczenia rubryki „Pozostałość" w zestawieniach miesięcznych z rubryką „Pozostałość" w bilansie zamknięcia (dział VII wzoru Nr 19), w której to rubryce częstokroć umieszczano wyprowadzone pozostałości na rachunkach „Odsetek i prowizji za r. b." i „kosztów administracyjnych", gdy te rachunki winny być w tym wypadku wyrównane przez wpisanie pozycyj r-ku „Strat i Zysków" w księdze Dziennik-Główna.

Należy wreszcie podkreślić, że rubryka „Pozostałość" w zestawieniu miesięcznym jest odbiciem zmian zachodzących co miesiąc w majątku i długach Kasy z tytułu jej obrotów na poszczególnych rachunkach.

Rubryka zaś „Pozostałość" w bilansie zamknięcia, służy do wykazania ustalonych ostatecznie rocznych wyników z obrotów Kasy, tak po stronie aktywów (majątku), jak i pasywów (zobowiązań) Kasy i jest bilansem Kasy na dzień 31 grudnia.

Do takiego bilansu wchodzą tylko rachunki stanowiące ustalone części majątku lub zobowiązań Kasy.

Rachunki „Odsetek i prowizji za r. b." lub „Kosztów handlowych" stanowią odrębną grupę rachunków, wpływających na stratę lub zysk Kasy.

Podając powyższe do wiadomości, prosimy ze względu na konieczność prędkiego opracowania danych, dotyczących działalności GKPO za 1937 r., o możliwie rychłe sporządzenie sprawozdania rocznego za ten rok i nadesłanie go do Państwowego Banku Rolnego — Oddział w . . . . najpóźniej do dnia 1 maja r. b.

W razie jakichkolwiek wątpliwości przy sporządzaniu powyższego sprawozdania, należy się zwracać po informacje do Państwowego Banku Rolnego (Wydział Kredytu Krótkoterminowego Instytucji Centralnej), Warszawa, ul. Nowogrodzka Nr 50.

Uwaga GKPO!

Plakat należy zamówić w ilości nie mniejszej niż 5 sztuk

Drukarnia Zw. Zaw. Pracow. Sam. Terytor. R. P., Warszawa, Al. Jerozolimska Nr 85